CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 146 (311)
WTOREK
31 maja 1949 roku
Wsch. sł. 4.22, zach. 20.45

Dalsze odpowiedzi na apel Regnowa

Meldunki o nowych zobowiązaniach

dla uczczenia Święta Ludowego

Z terenu całego kraju napływają masowo dalsze meldunki o zobowiązaniach przed Świętem Ludowym.

W woj. łódzkim chłopi gminy **Studzianna** (pow. Opoczno) wysadzili 500 dębami drogę. Gminy **Oporów** i **Dobrzelin** budują sześciokilometrowy odcinek drogi bitej. Gromada **Podkrajewo** (powiat Mława) wyżwiruje 2 km drogi i wybuduje most drewniany na dopływie rzeki Mławki.

Z woj. olsztyńskiego donoszą o masowych zobowiązaniach przedświątecznych. Między innymi 18 gromad **pow. Susz** postanowiło zwiększyć dostawę żywca do spółdzielni o 10 proc. W powiecie **Gurowo Iławieckie** zaorano dotychczas 28 ha odłogów. W gminie **Głębock pow. Braniewo** uruchomią nową mleczarnię spółdzielczą.

W **pow. Tarnów** (woj. krakowskie) chłopi remontują świetlice, domy ludowe i szkoły. **Gm. Pleśna** naprawia drogę o powierzchni około 2.000 m kw.

Chłopi powiatu **Biała Krakowska** wykonają m. in. 2.000 m sześc. wału przeciwpowodziowego nad Wisłą, naprawią 28.000 m kw. drogi powiatowej i 15.000 m kw. drogi gminnej.

W pow. bocheńskim naprawią chłopi m. in.: 39 km bieżących dróg, wybudują 5 drewnianych i 6 betonowych przepustów, oczyszczą 11 km bież. rowów i kanałów przepustowych, wyremontują 5 szkół wiejskich, rozpoczną budowę 3 domów ludowych i 4 szkół. Wspomniane prace pochłoną w przybliżeniu 8.400 dniówek pieszych i 2.380 dniówek konnych.

Na apel wsi Regnów stanęli do współzawodnictwa z powiatem bocheńskim chłopi **powiatu Brzesko.** Zaplanowane prace poza obrębem własnych gospodarstw i gromad pochłoną 5.800 dniówek pieszych i ponad 1.000 dniówek konnych. M. in. zostanie naprawione 38.000 km kw. powierzchni drogi.

W powiecie nowotarskim, poza naprawą dróg, likwidacją odłogów — postawią chłopi 159 słupów dla przeprowadzenia linii wysokiego napięcia.

W piętnastu gromadach **powiatu Żywiec** wyremontują chłopi świetlice, domy ludowe i szkoły.

Miasto Sucha opalikuje 500 drzewek przydrożnych. 8 gromad obsadzi drogi drzewkami na przestrzeni 7,5 km.

Gm. Limanowa ukończy budowę przystanku kolejowego w Rabie Niżnej.

Ponad 5 milionów żołnierzy

stracili nacjonaliści chińscy od wybuchu wojny domowej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że pościg za wycofującym się z rejonu Szanghaju oddziałami kuomintangowskimi trwa. W bitwie o Szanghaj straty wojsk kuomintangowskich wynoszą około 100 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych oraz wziętych do niewoli.

Wojska ludowe zdobyły miasto Tsimo, ostatni port w Chinach północnych, znajdujący się jeszcze w ręku wojsk kuomintangowskich.

W Szanghaju władze ludowe wydały zarządzenie o wymianie tzw „złotego yuana" (waluta kuomintangowska) na walutę rządu ludowego Kurs będzie wynosił sto tysięcy yuanów kuomintangowskich za jeden yuan rządu ludowego.

Komunikat sztabu generalnego chińskiej armii wyzwoleńczej donosi, że w ciągu trzech miesięcy, od lutego do kwietnia, straty wojsk kuomintangowskich wyniosły przeszło 300 tys. żołnierzy i oficerów.

Ogółem od wybuchu wojny domowej w czerwcu 1946 roku wojska kuomintangowskie straciły ponad 5 milionów 200 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Od lutego br. wojska ludowe zdobyły 94 miasta, w tym Nankin i dwie stolice prowincji chińskich. 56 okrętów i statków rządu kuomintangowskiego zostało oddanych przez załogi do dyspozycji władz ludowych. Od lutego do maja br. wojska ludowe zdobyły 3.800 dział, około 10 tysięcy ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 93 tys. karabinów, 13 czołgów i 53 lokomotywy.

Agencja Nowych Chin donosi, że w Szanghaju utworzony został Komitet Kontrolny Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, który wykonuje funkcje władz miejskich. Generał Czen-Yi został mianowany przewodniczącym Komitetu. W dniu 28 maja ukazały się w Szanghaju pierwsze dzienniki ludowe. Uruchomiona została także szanghajska rozgłośnia radiowa.

Organizacje młodzieżowe Pekinu przesłały młodzieży szanghajskiej depeszę z życzeniami w związku z wyzwoleniem.

Komunikacja pocztowa między Pekinem a Szanghajem oraz Nankinem i Szanghajem została przywrócona.

Aresztowanie Maxa Reimanna

BERLIN. PAP. — Na niedzielnym posiedzeniu Niemieckiego Kongresu Ludowego Wilhelm Pieck zawiadomił zebranych, że władze brytyjskie aresztowały przywódcę Kom. Partii Niemiec— Maxa Reimanna w miejscowości Paderborn na terenie strefy brytyjskiej w chwili, gdy Reimann zdążał na Kongres Ludowy do Berlina.

Aresztowanie Reimanna wywołało ogólne oburzenie na sali. Rozległy się okrzyki: „Domagamy się uwolnienia Reimanna!"

Mowa, którą wygłosić miał Reimann na Kongresie, została odczytana przez innego delegata Komunistycznej Partii Niemiec.

Hodowla wymaga

łąk i pastwisk w kulturze

Mamy w Polsce ok. 4 miliony ha łąk i pastwisk, czyli przeciętnie na 100 ha gruntów rolnych ok. 24 ha użytków zielonych, czyli dwa razy mniej niż w Niemczech, trzy razy mniej niż w Belgii lub łotewskiej SSR, pięć razy mniej niż w Austrii, sześć razy mniej niż w Holandii, siedem razy mniej niż w estońskiej SSR.

W dodatku zaniedbane w okresie okupacji i wojny nasze łąki i pastwiska dają ilościowo o wiele mniej siana i paszy niż przed wojną. Przeciętny zbiór siana w r. 1947 wyniósł ok. 17 q/ha, w r. 1948 — 28 q/ha, co stanowi znaczny spadek w porównaniu z przed wojną, kiedy np. w krakowskim osiągano 30 q/ha, w poznańskim 37 q/ha. W krajach innych zbiór poniżej 40 q z ha uważany jest za całkowicie nieopłacalny.

Jeśli do tego dodamy fakt, że niepodsiewane, podmokłe i nienawożone łąki uległy zakwaszeniu (np. łąki Nadnoteckie zawierające w 1938 — ok. 10% traw kwaśnych tuszycowych, w roku 1948 posiadają ich już do 78%!) to zsumując te fakty stwierdzić musimy, że pod względem ilości i wartości zbiór siana w Polsce jest obecnie 2 do 3 razy mniejszy niż przed wojną.

A przecież trawa na pastwisku, a siano w oborze są najtańszymi, najodpowiedniejszymi i najzdrowszymi paszami dla inwentarza żywego.

Będziemy stale i szybko zwiększać produkcję mięsa, tłuszczu, mleka i jaj. Wymaga tego potrzeba poprawy wyżywienia ludności wiejskiej, wymaga tego potrzeba poprawy wyżywienia szybko rosnącej, dzięki rozbudowie przemysłu, klasy robotniczej, wymaga tego konieczność zwiększenia eksportu płodów rolnych, po zaspokojeniu potrzeb krajowych, bo to nam pozwoli przyspieszyć rozwój gospodarstwa narodowego.

Dlatego też nie można dopuścić do tego, aby deficyt pasz (który już zaczyna występować) stał się hamulcem w rozwoju hodowli.

Co należy zrobić aby tę sytuację poprawić. Potrzebne są melioracje łąk i pastwisk, potrzebne o wiele większe niż posiadamy ilości nasion traw szlachetnych do podsiewania łąk, potrzebni agronomowie-łąkacze.

O uwzględnienie tych spraw w jak najszerszym zakresie w planie 6-letnim musi się starać przede wszystkim Stronnictwo Ludowe.

Ale brak jest w dalszym ciągu jeszcze zrozumienia wśród szerokich mas chłopskich, że bez łąk i pastwisk w wysokiej kulturze, stale pielęgnowanych tak jak pole orne, nie ma dobrej hodowli.

Słusznie prezes Ignar na III krajowym zjeździe ZSCh powiedział: Iluż to gospodarzy zaniedbuje ochronienia biegnącego przez ich pole rowu, który osusza szereg gospodarstw? A w ilu wsiach wskutek braku opieki poszły w ruinę urządzenia melioracyjne łącznie z upustami? Mądrze i składnie zorganizowaną współpracą nawet w pojedyńczych gromadach można gospodarskim sposobem zdobyć znaczne ilości paszy z nieużytecznych, zawodnionych obecnie łąk i pastwisk. Troska o użytki zielone, o łąki i pastwiska jest podstawą rozwoju hodowli."

STANISŁAW CIESLAK

Uroczyste zakończenie Festiwalu

Polskiej Muzyki Ludowej

W obecności Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, członków Rządu i korpusu dyplomatycznego odbyło się dnia 28 bm. w Państwowym Teatrze Polskim, przy szczelnie zapełnionej publicznością widowni, uroczyste zakończenie Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej.

W pożegnalnym występie wzięło udział 10 najlepszych zespołów regionalnych, spośród 28, które przedstawiły publiczności warszawskiej swój dorobek artystyczny.

M. in. śpiewały i tańczyły: kurpiowski zespół ludowy z Kadzidła, wielkopolskie zespoły z Szamotuł, Chwałkowa i Kościana, zespół krakowski z Baborowa oraz cieszące się największą popularnością zespoły góralskie i podhalańskie z Bukowiny, Białego Dunajca, Zakopanego i Kościeliska. Program zawierał również odkryte niedawno rewolucyjne pieśni ludowe, nawiązujące tematycznie do powstania chłopskiego Jakuba Szeli. Cały program transmitowany był przez radio. Bogactwo programu szło w zawody z barwnością strojów, a piękne pieśni ludowe ze wspaniałymi tańcami.

Publiczność witała ukazanie się każdego, znanego jej z poprzednich występów, zespołu głośnymi brawami, które wybuchały potem raz po raz w czasie popisu, by zmienić się w prawdziwy huragan oklasków na zakończenie występu.

**

W niedzielę, dnia 29 bm., wszystkie zespoły regionalne, biorące udział w Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej pożegnały stolicę i jej mieszkańców, przeciągając barwnym korowodem przez ulice miasta.

Budżet RFSRR

MOSKWA. PAP. — Ogłoszony został ostateczny tekst ustawy budżetowej RFSRR na rok 1949, uchwalonej przez sesję Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Budżet opiewa na sumę 51.803 miliony rubli po stronie dochodów, oraz 51.570 milionów rubli po stronie wydatków.

Ostatni dzień obrad IX Zjazdu

Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Niedzielne obrady IX zjazdu KPCz w Pradze zagaił minister spraw wewnętrznych W. Nosek.

Po przemówieniach delegatów zagranicznych odbyła się dalsza dyskusja, w której zabrał głos m. in. przedstawiciel robotników polskich ze Śląska Cieszyńskiego, hutnik Cieślak.

Delegat polski Roman Zambrowski oświadczył, że polscy górnicy, hutnicy, rolnicy i inteligenci, zamieszkali w Czechosłowacji, którzy dotychczas wspólnie z czeskim robotnikiem pracowali nad wykonaniem dwuletniego planu i pracują nadal nad realizacją planu pięcioletniego, wytężą wszystkie siły, by wraz z czeskim i słowackim ludem pracującym, pod kierownictwem KPCz i prezydenta Gottwalda, zbudować w jak najkrótszym czasie socjalizm w Czechosłowacji.

W zakończeniu zjazdu zabrał głos przedstawiciel WKP(b) Malenkow, który w imieniu wszystkich delegatów zagranicznych podziękował za serdeczne przyjęcie i przekazał zjazdowi pozdrowienia od nauczyciela i wodza wszystkich pracujących, generalissimusa Stalina.

PRAGA (PAP). Na wniosek komisji wyborczej, IX Zjazd KPCz wybrał prezydenta Klementa Gottwalda przewodniczącym partii, a posła Rudolfa Slansky'ego jej generalnym sekretarzem.

Tegoroczne Święto Ludowe

będzie manifestacją sojuszu chłopsko-robotniczego

Przemówienie radiowe wiceprezesa NKW PSL — J. Domańskiego

„Tegoroczne Swięto Ludowe, obchodzimy w całej Polsce pod hasłami jedności ruchu ludowego, wzmacniania i pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego i walki o pokój powszechny" — rozpoczął przemówienie radiowe wiceprezes NKW PSL — Jan Domański.

„Jedność ruchu ludowego jest jednym z etapów dokonujących się w Polsce wielkich procesów pogłębiania solidarności mas ludowych w walce o postęp. Dzisiaj nie ma już wątpliwości w szeregach chłopów pracujących, że zjednoczenie stronnictw ludowych jest bardzo potrzebne dla ułatwienia pracy nad podniesieniem dobrobytu wsi i przebudowy ustroju rolnego oraz dla przeprowadzenia skuteczniejszej walki z pozostałościami reakcyjno-kapitalistycznymi, tkwiącymi w życiu wsi.

Jasne jest już dzisiaj dla wszystkich pragnących postępu chłopów, że rozbicie ruchu ludowego miało na celu odciągnięcie sił ludowych od ich mobilizacji do wspólnej z klasą robotniczą walki z reakcją.

Głosząc hasła upowszechnienia i pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego, ruch ludowy musi wykorzenić całkowicie te zgubne tradycje chłopskiego separatyzmu klasowego, uprawianego przed wojną w ruchu ludowym, bowiem nie może być sprzeczności interesów politycznych, ani gospodarczych pomiędzy warstwą chłopską a warstwą robotniczą.

Stojąc na stanowisku przodownictwa klasy robotniczej w walce rewolucyjnej, jednoczący się ruch ludowy musi wzmóc swoje wysiłki, aby osiągnąć większe wyniki gospodarcze i społeczne na wsi".

Przechodząc do omówienia zadań stojących na tym etapie przed wsią polską — wiceprezes Domański powiedział: „Pierwsze zadanie — to każdy chłop członkiem Związku Samopomocy Chłopskiej i Spółdzielni Gminnej, a każda kobieta wiejska — w szeregach Kół Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej.

Drugie zadanie — to konieczność wydobycia większych plonów w produkcji rolniczej, zarówno roślinnej, jak i hodowlanej.

Dla osiągnięcia tych zamierzeń trzeba stosować lepszą uprawę roli, lepsze nawożenie, właściwe nasiona oraz korzystniejsze kierunki gospodarki, zarówno w uprawie roślin, jak i hodowli. W tym celu potrzebna jest ścisła współpraca chłopów ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i Spółdzielnią Gminną".

Omawiając sposoby podniesienia wydajności, mówca podkreślił z naciskiem, że wszystkie kierunki podniesienia produkcji rolniczej dać mogą najlepsze i najrychlejsze wyniki przede wszystkim w uspołecznionym systemie gospodarowania.

Sprawy te powinny stać się przedmiotem troski i dyskusji. Powinny stać się przedmiotem doświadczeń celowo i odważnie przez chłopów podejmowanych.

Wiceprezes Domański omówił następnie hasła, pod którymi chłopi manifestują swoją wolę obrony i utrwalenia światowego pokoju.

Charakteryzując nowy etap w historii narodu polskiego, kiedy masy ludowe w prowadzonej walce wzięły na siebie odpowiedzialność za budowę nowego sprawiedliwego ustroju, mówca podkreślił, że procesów tych już nikt nie powstrzyma, bo są one wynikiem normalnego rozwoju ludzkości i są konieczne dla uzyskania pełnego postępu i pełnego rozwoju kultury na całym świecie.

W walce o nowy ład społeczny i w walce z zakusami międzynarodowego kapitału, Polska Ludowa nie jest osamotniona. Jesteśmy powiązani sojuszami przyjaźni z potężnym naszym sąsiadem — Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Dlatego też zarówno słuszność spraw, o które walczy nasz naród, jak i sojusze z sąsiedzkimi narodami, gwarantują nam zwycięstwo.

Kończąc swoje przemówienie, wiceprezes PSL zwraca się do chłopów z apelem:

„W dniu Święta Ludowego manifestować będziemy na terenie całego kraju naszą wolę umacniania i pogłębiania sojuszu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, który jest ostoją pokoju na świecie i szermierzem walki o wyzwolenie ludu pracującego miast i wsi wszystkich krajów.

Polska ma ustrój polityczny i system gospodarczy taki, o jaki walczyliśmy przez lata całe. Nie mamy obszarnictwa, nie mamy wyzysku kapitału obcego i własnego, mamy rząd robotniczo-chłopski. Od nas tylko, od chłopów i robotników i od całego narodu zależy, abyśmy te zdobycze utrwalili, pogłębili i rozszerzyli.

Musimy dla dobra i rozwoju Polski Ludowej, a tym samym i naszego, dać wszyscy jak najwięcej wysiłku, by uzyskać jak największe osiągnięcia. Musimy rozpalać serca, szkolić umysł i hartować wolę, aby w umiejętnej i wydajnej pracy osiągnąć potrzebny poziom dobrobytu mas ludowych."

AKADEMIA w NKW SL

29.V. r. b. odbyła się w sali konferencyjnej NKW SL akademia zorganizowana przez Zarząd Środowiskowy akademickich kół SL z okazji Święta Ludowego, na którą przybyli przedstawiciele władz naczelnych SL w osobach prezesa min. W. Baranowskiego, wiceprezesa min. B. Podedwornego, sekretarza SL posła Al. Juszkiewicza i członka NKW min. J. Grubeckiego, oraz przedstawiciele NKW PSL, PZPR, ZAMP i akademicka młodzież ludowa.

Uroczystość zagaił prezes Zarządu Środowiskowego akademickich kół SL T. Burczyn. Wśród burzliwych oklasków, przemówienie powitalne w imieniu NKW SL wygłosił prezes W. Baranowski. Mówca zaapelował m. in. do uczestników akademii, ażeby z wiarą i poświęceniem brali czynny udział w budowie i utrwalaniu ustroju sprawiedliwości społecznej oraz w walce o utrzymanie międzynarodowego pokoju. „Hasło jedności jest fundamentem, na którym budować będziemy socjalizm" — powiedział m. in prezes Baranowski.

Z ramienia NKW PSL wygłosił przemówienie powitalne **F. Popławski**, zaś w imieniu Zarządu Wojew. SL — posłanka Pietrzakowa.

Referat okolicznościowy wygłosił poseł **W. Wąsik**. Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której czytamy:

- **Władzom Stronnictwa Ludowego wyrażamy pełne uznanie i wdzięczność za ich wysiłki zmierzające do zjednoczenia ruchu ludowego w jedno stronnictwo chłopskie, widząc w jednoczącym się ruchu ludowym dalszą coraz pełniejszą konsolidację narodu polskiego, a tym samym stały i szybszy wzrost siły gospodarczej Polski i dobrobytu mas pracujących.**
- **W sojuszu z ZSRR, krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami postępu na świecie, będziemy walczyć o zaprowadzenie pełnej sprawiedliwości społecznej, wolności uciskanych narodów, niepodległości ludów kolonialnych i utrzymanie światowego pokoju.**
- **Gorące wyrazy uznania przesyłamy bohaterskiemu narodowi Chin Ludowych i wszystkim narodom świata, walczącym z imperializmem.**

W części artystycznej wystąpili absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Dramatycznej.

Obóz demokratyczny w Polsce

nie żywi uczucia zemsty do narodu niemieckiego

Przemówienie Izydorczyka na Kongresie b. więźniów politycznych w Dreznie

BERLIN (PAP). Na Kongresie Niemieckiego Związku b. więźniów w Dreznie wygłosił przemówienie w imieniu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych ob. Izydorczyk.

Mówca przekazał pozdrowienia uczestnikom Kongresu, wszystkim szczerym demokratom niemieckim oraz przedstawicielom związków b. więźniów innych krajów od Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, od polskiej klasy robotniczej i polskich mas pracujących.

„Kraj nasz — oświadczył Izydorczyk — podnosimy ze straszliwych zniszczeń wojennych. Nasze sukcesy w budowie zawdzięczamy temu, że wstąpiliśmy zdecydowanie od chwili wyzwolenia na drogę demokracji ludowej, pogłębiając i uzupełniając w okresie czterech ubiegłych lat podstawowe reformy ustrojowe — gospodarcze, społeczne i polityczne, że wstąpiliśmy na drogę budowania podstaw ustroju socjalistycznego.

Wyciągnęliśmy wnioski z doświadczeń ostatniej wojny. Pamiętamy, że to zwycięska Armia Radziecka przyniosła nam wyzwolenie i wiemy, że Związek Radziecki jest rzeczywistym gwarantem naszej niepodległości, ostoją niepodległości i wolności wszystkich narodów. Dlatego też nasza dzisiejsza polityka zagraniczna oparta jest na ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i na współpracy ze wszystkimi postępowymi i demokratycznymi siłami na całym świecie.

Tymi samymi zasadami kierujemy się w stosunku do narodu niemieckiego, który jest naszym sąsiadem. Wytyczne naszej polityki w stosunku do Niemiec opierają się na zasadach układów z Jałty i Poczdamu i postanowieniach Konferencji Warszawskiej. Dlatego pragniemy jedności Niemiec demokratycznych i pokojowych, gdzie zostaną wyplenione pozostałości hitleryzmu i militaryzmu. Pragniemy takich Niemiec, które wyrzekną się myśli o odwecie i które swą pracą pokojową zdobędą sobie szacunek swych sąsiadów i będą mogły zająć należne im miejsce w wielkiej rodzinie narodów.

Obóz demokratyczny w Polsce, a w nim również Polski Związek byłych Więźniów Politycznych nie żywi uczuć zemsty do narodu niemieckiego. Ale naród polski z największą uwagą i niepokojem śledzi działalność elementów odwetowych i agresywnych, które pod czułą opieką imperialistów anglo-amerykańskich w zachodnich strefach Niemiec prowadzą prowokacyjną działalność przeciwko Polsce i jej granicom na Odrze i Nysie, które są granicami pokoju i rękojmią współpracy między naszymi narodami. W tworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego widzimy jawną próbę odbudowania Niemiec militarystycznych, tworzenie bazy wypadowej przeciwko demokracji europejskiej, przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu".

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich

zaoszczędzi około 625 milionów zł

Ostatnio odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa konferencja przedstawicieli pracowników spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej. Konferencja, w której udział m. in. wzięli: sekretarz Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych — Bilewicz, prezes CSMJ — T. Kwas, wiceprezes CSMJ — Korga, poświęcona była opracowaniu zasad stałego systemu oszczędnościowego dla spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej.

Sekretarz generalny ZZPS — Bilewicz wygłosił referat p. t. „Współzawodnictwo pracy podstawą oszczędnej gospodarki". Mówca stwierdził m. in., że wyniki oszczędzania uzależnione są od współzawodnictwa pracy, ujętego we właściwe formy organizacyjne. Dlatego też szczególny nacisk należy położyć na umasowienie i usprawnienie współzawodnictwa pracy w spółdzielczości melczarsko-jajczarskiej i oprzeć na nim system oszczędzania.

Komisarz oszczędnościowy CSMJ — dyr. Ilczuk zapoznał uczestników konferencji z metodami i sposobami oszczędzania placówek spółdzielczych stwierdzając m. in., że przez walkę z marnotrawstwem czasu i materiałów można zaoszczędzić setki milionów zł.

Po ożywionej dyskusji nad wygłoszonymi referatami uczestnicy konferencji uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której m. in. zobowiązali się do wypełnienia i przekroczenia planu oszczędnościowego ustalonego dla całej spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej w wysokości 625.000.000 zł. Przedstawiciele spółdzielczości postanowili ponadto dołożyć wszelkich starań dla przedterminowego wykonania planu obrotu towarowego. Plan ten przewiduje zakup i sprzedaż 715 mil. sztuk jaj i 1.100.000.000 litrów mleka.

Ponadto w uchwalonej rezolucji uczestnicy konferencji zobowiązali się usprawnić i umasowić indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy, otoczyć szczególną opieką mistrzów oszczędzania i racjonalizatorów pracy oraz organizować i upowszechniać współzawodnictwo wśród producentów-dostawców.

Strajk rolny we Włoszech

trwa nadal

RZYM, PAP. — Strajk półtora miliona robotników rolnych trwa już 11 dzień, 3 czerwca przyłączą się do strajku robotnicy rolni wszystkich okręgów Toskanii, którzy na znak solidarności na 24 godziny wstrzymają się od pracy.

Prasa rządowa, straciwszy wszelkie nadzieje na powodzenie akcji łamistrajkowej, zorganizowanej przez pracodawców, zmuszona jest przyznać, iż udział w strajku jest 100-procentowy. W związku ze strajkiem policja aresztowała w Genzano w pobliżu Rzymu 4 robotników rolnych za to jedynie, że prowadzili propagandę za strajkiem. Oburzenie ludności wyraziło się w rozbrojeniu policji. Tłum otoczył następnie więzienie, domagając się wypuszczenia na wolność aresztowanych. W wyniku tej demonstracji protestacyjnej aresztowani zostali zwolnieni.

Minister pracy Fanfani zwołał 27 bm. przedstawicieli strajkujących robotników rolnych, wysłuchał ich żądań i oświadczył, że „przedstawi je do aprobaty pracodawców".

Włoska Partia Komunistyczna wydała komunikat, w którym wyraża solidarność komunistów włoskich z robotnikami rolnymi, walczącymi z wyzyskiem obszarników i represjami policji. Komunikat stwierdza, iż kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej, po rozpatrzeniu sytuacji jaka powstała w kraju w wykniku prowokacji policyjnych i systematycznego łamania konstytucji przez ministra spraw wewnętrznych, wzywa do zorganizowania skutecznej pomocy dla ofiar reakcji, ich rodzin i strajkujących.

Front ludowo-demokratyczny Indonezji

wzywa do walki przeciwko imperialistom

HAGA (PAP). Jak donosi agencja ANP, front ludowo - demokratyczny Republiki Indonezyjskiej, obejmujący partię komunistyczną, robotniczą i chłopską oraz organizację młodzieży socjalistycznej ogłosił protest przeciwko machinacjom imperialistów holenderskich i amerykańskich, którzy przywrócili do władzy proamerykańską grupę Hatty w Dżodżakarcie i pragną wykorzystać Indonezję jako bazę do walki przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu w Azji. Front ludowo -demokratyczny Indonezji wzywa naród do walki przeciwko imperialistom amerykańskim i holenderskim oraz ich marionetce — Hatta.

W miastach i osiedlach Indonezji rozpowszechniane są ulotki i proklamacje, działającej w podziemiu partii komunistycznej, wzywające ludność d[illegible]ki o całkowitą wolność dla Indonezji.

46 milionów zł na budowę CDM

Podsumowano już ostateczne wyniki zbiórki na budowę Centralnego Domu Młodzieży przeprowadzonej w dniu 1 maja br. w całym kraju.

Ogółem zbiórka na CDM przyniosła 46.266.900 zł.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

W piątek wieczorem w obecności ponad 1.000 uczestników odbyło się w Fontanay-aux-Rose zgromadzenie pod hasłem: „Energia atomowa w służbie pokoju".

W dniu 28 bm. rozpoczęła się w Berlinie druga ogólno-krajowa konferencja młodzieży. Na konferencji obecni są liczni przedstawiciele organizacji młodzieżowych, reprezentujących różne kierunki polityczne.

Francuskie czasopismo „Liberation" publikuje artykuł, w którym zarzuca sekretarzowi stanu do spraw nauczania technicznego młodzieży i sportu — Maurice współpracę z Niemcami podczas okupacji.

Perspektywy rozwoju przemysłu rolnego i spożywczego

Minister przemysłu rolnego i spożywczego, inż. Bolesław Rumiński, udzielił wywiadu redaktorom gospodarczym Polskiej Agencji Prasowej PAP i „Rzeczypospolitej“:

— Jakie są przesłanki powstania Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego?

Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego powstało w wyniku założeń planu 6-letniego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w planie 6-letnim, obok przemysłu ciężkiego, przemysł rolny i spożywczy odegra niepoślednią rolę.

Po 6 latach dostarczać mamy co roku dla wsi nie tylko ponad 10 tysięcy traktorów, przeszło cztery razy więcej nawozów oraz trzy razy więcej maszyn rolniczych, ale również odbierać od rolnictwa co roku o 400 tysięcy ton więcej mięsa, o blisko 100 tysięcy ton więcej tłuszczu i olejów, o 300 tysięcy ton więcej cukru, o 6 miliardów litrów więcej mleka itp. To znaczy, trzeba będzie w ciągu tego czasu wybudować **wiele dziesiątków nowych fabryk:** kilka wielkich kombinatów tłuszczowych, kilkadziesiąt nowoczesnych mleczarń, kilka nowych bekoniarni i fabryk konserw, przeszło 20 chłodni, dwanaście roszarń lnu, dwie duże cukrowie itp. Te zadania musi wziąć na swe barki Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

— Jak ob. minister ocenia perspektywy rozwoju przemysłu rolnego i spożywczego w Polsce?

Polska jest krajem specjalnie predestynowanym do rozwoju tego przemysłu, gdyż: posiada szeroką bazę surowcową i ma zapewniony stały wzrost plonów i przyrost pogłowia; prowadzi gospodarkę planową, opartą na ciągłym podnoszeniu się konsumcji wewnętrznej, a wreszcie utrzymuje rozgałęzioną wymianę gospodarczą z krajami, odczuwającymi potrzebę importu artykułów rolniczo - spożywczych.

W wyniku przebudowy gospodarczej rolnictwa: sprawności i gospodarności PGR, podnoszenia wydajności gospodarstw drobnych oraz rozwoju planowej gospodarki spółdzielczej, następuje i następować będzie nieustanny proces podnoszenia kultury rolnej, a co za tym idzie wzrost plonów i produkcji rolniczej.

Nadwyżki tej produkcji wystarczą nie tylko na rosnące potrzeby konsumcyjne ludności, ale również na eksport. Polska stać się może, dzięki wzrastającej kulturze rolnej, jednym z najpoważniejszych eksporterów artykułów rolniczych w Europie.

Jasne jest dla każdego, że **Polska Ludowa nie może budować swej gospodarki na eksporcie surowcowym.** Zamiast zbóż i surowych produktów zwierzęcych będziemy eksportować przetwory roślinne i uszlachetnione artykuły hodowlane. Uszlachetnienie produkcji, dostosowanie jakości i standartu artykułów rolnych do wymogów eksportowych jest jednym z poważniejszych zadań, stojących przed nowym Ministerstwem.

— Jakie są główne zadania przemysłu spożywczego w dziedzinie zaspokojenia potrzeb wewnętrznych?

Niewątpliwie obok wspomnianych już spraw na czoło należy wysunąć: znaczne powiększenie produkcji na wielu odcinkach, a przede wszystkim tłuszczów roślinnych, wydatne rozszerzenie asortymentu artykułów masowego spożycia oraz polepszenie jakości i obniżenie cen.

Obszar uprawy roślin oleistych i włóknistych, wynoszący w ostatnim roku ca 100 tys. ha, ma w ciągu najbliższych 6 lat wzróść czterokrotnie.

Ten gwałtowny wzrost podyktowany jest koniecznością zaspokojenia deficytu krajowego tłuszczów roślinnych. Powiększona produkcja tłuszczów przeznaczona zostanie zarówno do bezpośredniej konsumcji, jak i do celów technicznych.

W oparciu o nowoczesną technikę, przemysł tłuszczowy będzie musiał ulec całkowitej modernizacji i rozbudowie.

Przemysł spożywczy musi postawić sobie za cel i mieć ambicje dostarczenia gospodarstwu domowemu nie tylko przypraw i przetworów owocowych, ale pełnowartościowych produktów roślinnych i zwierzęcych tak skomponowanych, aby mogły w zupełności zastąpić normalne posiłki domowe.

— Czy przejęcie do nowego Ministerstwa Monopolu Spirytusowego i Tytoniowego znajdzie odbicie w zmianie charakteru i pracy tych przedsiębiorstw?

Trzeba podkreślić z uznaniem że charakter i sprawność organizacyjna przedsiębiorstw monopolowych są na poziomie, który nie wymaga poważniejszych zmian Ale przejście do przemysłu musi na tych przedsiębiorstwach wycisnąć swoje przemysłowe piętno

Na odcinku Monopolu Spirytusowego rozbudujemy produkcję tzw. spirytusu odwodnionego, stosowanego w mieszankach do napędu samochodów i traktorów. W planie 6-letnim przewiduje się 4 — 5-krotne zwiększenie dotychczasowej produkcji spirytusu odwodnionego, co w przeliczeniu na paliwo oznacza równowartość przeszło 100 tys. ton benzyny.

W ciągu kilku lat zmienimy charakter Monopolu Spirytusowego. Dziś 2/3 produkcji PMS—to wódka — wkrótce 3/4 całej produkcji będzie stanowił spirytus przemysłowy.

Jeżeli chodzi o Monopol Tytoniowy, cały nasz wysiłek musi być skierowany na poprawę jakości tytoniu, głównie poprzez dokładniejsze przeprowadzenie procesu fermentacji oraz większy wysiłek w kierunku otrzymania odpowiedniego surowca.

Krajowa wystawa morska w Gdyni

W pawilonach targowych Międzynarodowych Targów Gdańskich w Gdyni Ministerstwo Żeglugi i Liga Morska organizują w dniach od 23 czerwca do 1 września br. krajową wystawę morską. Zadaniem tej wystawy będzie zobrazowanie zagadnień związanych z gospodarką Polski na morzu.

Wystawa problemowa obejmie główne działy gospodarki morskiej, jak: eksploatację portów, żeglugę, stocznie i rybołówstwo. W każdym dziale będą podkreślone wyniki odbudowy, osiągnięcia eksploatacyjne oraz technika pracy. Specjalny nacisk będzie położony na rolę naszych portów w tranzycie. Poza tym oglądać będzie można eksponaty i plansze, ilustrujące osiągnięcia socjalne.

Obok wystawy problemowej będzie zorganizowany również kiermasz, na którym poszczególne centrale handlowe będą sprzedawać różne towary, związane z pracą na morzu.

Podwyższenie rent społecznych

Ogłoszona w marcu 1949 r zmiana ustawy o ubezpieczeniu społecznym oraz związane z nią rozporządzenie Rady Ministrów wprowadzają podwyższenie i zróżnicowanie rent zależnie od zarobków pracownika.

Począwszy od 1 stycznia 1949 r. wszystkie renty podwyższono o 50 proc.

Poza tym dla pracowników lub rodzin po pracownikach, którzy już po wyzwoleniu byli zatrudnieni przynajmniej przez 18 miesięcy albo po wyzwoleniu ulegli wypadkowi przy pracy, renty mogą być podwyższone ponad wspomniane 50 proc. w zależności od przeciętnego zarobku, osiągniętego w ostatnich 6 miesiącach ubezpieczenia. **Przy przeciętnych zarobkach miesięcznych od 3.000 zł do 26.000 zł renty emerytalne dla pracowników będą wynosiły od 3.200 do 6.000 zł miesięcznie, a renty wdowie od 2.250 do 4.200 zł mies.** Renty wypadkowe dla ubezpieczonych przy 100 proc. niezdolności do zarobkowania wynoszą nie mniej niż **6.000 zł miesięcznie**, a przy zarobkach ponad 26.000 zł miesięcznie **wynoszą 40 proc. zarobku.** Renty wdowie powypadkowe wynoszą odpowiednio co najmniej 2.800 zł, względnie 20 proc. wyższych zarobków. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie czekając na ogłoszenie powyższych postanowień ustawowych, **już w styczniu 1949 r. podwyższył wszystkie renty o 50 proc.**

Przystąpienie do obliczenia podwyżki rent osób, które były zatrudnione po wyzwoleniu przez 18 miesięcy lub uległy po wyzwoleniu wypadkom przy pracy, nie mogło nastąpić przed ogłoszeniem ustawy i rozporządzeń wykonawczych. Zarządzenie wykonawcze ministra pracy i opieki społecznej z dnia 24.5.1949 r. ustaliło dalsze szczegółowe zasady przeliczenia tych rent. Zakład przystąpił niezwłocznie do prac wstępnych, mających na celu uzyskanie od osób zainteresowanych danych o ich zatrudnieniu i zarobku, które są konieczne do przeliczenia rent na nowych zasadach.

W związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości:

1) wszystkie zainteresowane osoby otrzymają stopniowo i we właściwym czasie pisma i pouczenia w sprawie dostarczenia zaświadczeń o wysokości zarobków. Szybkość przeliczenia rent przez Zakład będzie zależała w dużej mierze od dostosowania się rencistów i pracodawców do pouczeń Zakładu w tej sprawie,

2) uprawnione osoby otrzymają należną im różnicę świadczeń za okres od 1.I.1949 r. Osoby, które po przyznaniu renty przepracowały w wyzwolonym Państwie Polskim 18 miesięcy, mogą otrzymać podwyżkę renty dopiero od dnia zaprzestania pracy;

3) podstawą do obliczenia podwyżki rent są zarobki w wysokościach zgłoszonych do ubezpieczenia przez pracodawców w odpowiednich miesiącach i dlatego zaświadczenia pracodawców będą sprawdzane przez Ubezpieczalnie Społeczne;

4) Zakład Ubezpieczeń Społecznych dołoży wszelkich starań, aby przeliczenia były przeprowadzone w jak najszybszym tempie, ponieważ jednak praca musi być wykonywana według planu, Zakład apeluje do rencistów, aby nie interweniowali pisemnie czy osobiście w sprawie przyśpieszenia przeliczenia rent, gdyż każda taka interwencja odrywałaby właściwego pracownika od systematycznie przeprowadzanych prac przeliczeniowych i opóźniałaby wykonanie całości zadania. Wobec tego w okresie trwania przeliczeń Zakład indywidualnych ponagiań w tych sprawach załatwiać nie będzie;

5) ZUS zwraca się do wszystkich zakładów pracy z prośbą o szybkie i ścisłe — w myśl pouczeń — wypełnianie formularzy zaświadczeń o wysokości zarobków. Druków dostarczą pracodawcom zainteresowani renciści, którzy otrzymają je z Zakładu. Zaświadczeń na innych formularzach nie należy wystawiać;

6) ZUS apeluje do wszystkich Rad Zakładowych, aby współdziałały z administracją zakładów pracy i czuwały nad szybkim i prawidłowym wypełnianiem przez pracodawców zaświadczeń dla celów przeliczenia rent oraz aby udzielały rencistom wszelkiej pomocy i wyjaśnień w tych sprawach. O ogólnym postępie prac przeliczeniowych ZUS będzie informował stale Komisję Centralną Związków Zawodowych.

Józef Morton

DROGA OTWARTA

38)

ROZDZIAŁ 17

Genia wójtowa nie spała. Jak rzuciła się na łóżko w ubraniu i w błyszczących swoich oficerkach, tak leżała, zwinięta w kłębek, przyparta do przygłownika i, mimo że była już późna noc, nie pomyślała dotąd ani o bydle głodnym i dość głośno upominającym się głębokim porykiwaniem o żarcie, ani też o sobie. Kolacja jej, gotowana zupa na mięsie — już dawno wystygła. Gdyby ją teraz chciała jeść, musiałaby od nowa rozpalać w piecu i odgrzewać ją. Lecz Geni nie chciało się jeść. Czasami poprawiła sobie jedną, albo drugą nogę, kiedy jej za bardzo ścierpła, po czym dalej rozmyślała o swoim życiu.

Wychowana w podleśnej wsi, od najwcześniejszych swoich lat uważana była za najpiękniejszą dziewczynę. Mówili jej o tym ojcowie, szczególnie matka, mówili znajomi i bliscy, powiadali wreszcie wszyscy kawalerowie, jacy się do niej cisnęli. A kawalerów tych z każdym rokiem było coraz więcej. I biedni, i bogaci ,a nawet najbogatsi z najbardziej oddalonych wsi. W końcu doszło do tego, że nie było wieczoru, żeby u Geni ktoś nie przesiadywał.

Na takie powodzenie córki u kawalerów ojcu i matce rosły serca. Oczywiście, gdyby choć jeden z tych kawalerów zaszedł do nich przy niedzieli z wódką i swatami, ich szczęście byłoby pełniejsze, ale nie ma się czego martwić, bo jak jest jedno, będzie i drugie i tylko patrzeć, jak pojawi się Jędrek, ten od kmiecia i postawi na stole całą litrówkę. Chłopak skromny, robotny, a gospodarka jego, ho, ho, drugiej takiej daleko szukać.

Tak, Michał — mawiała matka — na pewno Jędrek zakonkuruje do naszej Geni, bo widziałeś, jak mnie ostatnio witał? A jakże ucałował mnie w rękę, a jak wchodził do izby to i boskie słowo rzekł. Pamiętasz?

Stary mruknął niechętnie, że owszem, pamięta, ale Jędrkiem nie ma co sobie głowy nabijać.

— To kmieć, jucha — dopowiedział po chwili. — Taki będzie ci schlebiał, po rękach lizał, a z wódką poleci do takiej samej jak i on. Chociaż kto wie? Kto wie? Jakby tak Genkę polubił, to może by i było co z tego.. Dziewucha na gębie urodna, w sobie też... A czasami zdarza się tak, że kmiecie żenią się z biednymi.

Oprócz Jędrka za równie dobrego kandydata na męża uważali i Antosia, urodnego kawalera, syna gospodarskiego, potem Michała od Sobierajów, Teofila Gacka i wielu, wielu innych.

O pogaduszkach ojców Genia nie wiedziała nic. Rzadko kiedy oddana pracy, bo wszystkiej ziemi posiadali nie całą morgę, od rana do wieczora dbała tylko o stroje, wygody i potańcówki, na których zawsze wodziła rej. Ani razu nie pomyślała poważnie o ożenku. To też nie byle jak była zdziwiona, kiedy zapytała ją matka, co to ma znaczyć, że żaden z przychodzących kawalerów nie oświadcza się o jej rękę. Czyżby spacery z chłopakami i przesiadywanie z nimi nieraz do późnej nocy, to była tylko zabawa?

— A czym więcej ma być? Przecie, mamusiu, jestem jeszcze młoda, na ożenek mam jeszcze czas.

— W twoich latach ja byłam już żeniata — zauważyła surowo matka.

— Wy tak, mamusiu, ale ja — nie. Dzisiaj mamy już inne czasy.

— Jakto, Genka, co ty gadasz?

— Nie krzyczcie tak, — zawołała Genia i zapłonęła na twarzy. — Jak powiedziałam, tak będzie. Zresztą, nie znalazłam sobie jeszcze odpowiedniego kawalera, a wy mnie żenić nie będziecie.

— Kiedy tak, to powyganiam na cztery wiatry wszystkich twoich kawalerów.

— Ani mi się ważcie! — od krzyku twarz Geni zbrzydła. — Nie do was przychodzą, a do mnie!

Ojciec się nachmurzył, matka przepłakała cały wieczór, potem całą noc i nazajutrz byli to już całkiem inni ludzie. Z miłości do jedynaczki ustąpili jej we wszystkim, na wszystkie wywody córki zgodzili się ulegle.

— Tak, Geniu, mówisz akuratnie, za naszych czasów myślało się najpierw o ożenku. Teraz jest inaczej. Nie gniewaj się za to na nas. Zresztą sama wiesz najlepiej, co robisz. Dzieckiem nie jesteś. Z ożenkiem też różnie bywa. Czasami tyle radości dla kobiety, co za młodych, panieńskich lat, a za chłopem ino łzy i biadolenia.

Władza ojców nad Genią rozpadła się zupełnie. Teraz jej kaprysy i życzenia stanowiły dla nich rozkaz, który, tak się jakoś składało, przeważnie spełniała matka. I jakież rozkoszne dni nastały dla Geni. Całe życie w domu kręciło się koło niej. Kładła się spać, kiedy chciała, wstawała, kiedy jej się podobało, nawet w okresie najpilniejszych żniw.

Ciąża jednak, w jaką zaszła, była dla starych wielkim ciosem. A i dla niej samej. Płakała i zaklinała się na największe świętości, że nie wie, jak to się stało i dlaczego. Chłopaków, owszem, dopuszczała do siebie, wyprawiała z nimi różne takie sztuki, ale przecież robi to już chwała Bogu, od pięciu lat. Dlaczegóż tedy do dziecka przyszło dopiero teraz, a nie było go zaraz na początku, albo i potem?... Czy to nie urzek?

Załkała pełnym głosem:

— Mamusiu, to na pewno czary na mnie rzuciła Jagna z przeciwka. Do tej zmory, wiecie, żaden chłopak nie zachodzi, zawsze mi zazdrościła. Pamiętacie, jak przedwczoraj wyzywała mnie?

Matka nie myślała w tej chwili o Jagnie. Zastanawiała się z którym z kawalerów jej Genia najdłużej przesiadywała wieczorami, ale było ich tak dużo, że nie mogła wyłuskać z nich winowajcy. A może? — nie dokończyła zamysłu i zapytała: (c. d. n.)

30 tys. km. regulacji rzek i budowy kanałów —

oto zadanie 6-letniego planu melioracji

Prasa polska stosunkowo mało zwróciła uwagi na Trzeci Zjazd Służby Wodno - Melioracyjnej w Katowicach, na którym poruszono cały szereg zagadnień dużej doniosłości dla naszego życia gospodarczego i ujawniono szereg doniosłych i imponujących projektów rozbudowy naszych dróg wodnych. Ostatnio fachowy miesięcznik „Gospodarka Wodna" przynosi szereg szczegółów i referatów z tego Zjazdu.

U naszych melioratorów zarysowuje się **potężny plan rozbudowy warszawskiego węzła wodnego.** Spodziewają się nasi inżynierowie wodni, że po zmianie granic po ostatniej wojnie i po ostatecznym unormowaniu się stosunków w Europie nastąpi wielkie ożywienie w wymianie towarów między Związkiem Radzieckim oraz Europą Środkową i Zachodnią. Ambicją Polski winno być dostosowanie się do tych warunków i wyzyskanie swego położenia geograficznego, aby ściągnąć na swoje terytorium tranzyt towarów o charakterze masowym jak węgiel, ruda żelazna, zboże, drzewo, kamień, ropa, nafta itd.

Przewiduje się następujące magistrale wodne: **Trasa magistrali Wschód — Zachód** biec będzie od wschodniej granicy poprzez **Bug, Wisłę, Kanał Bydgoski** do wlotu na terytorium niemieckie (Kanał Odra — Hawela). Tonaż barek dla tej magistrali przewiduje się na **1.000 ton.**

Drogę wodną **Północ — Południe** stanowić będzie Wisła, łącząca okręg sandomierski, w którym przewidziane jest ulokowanie wielkiego przemysłu metalurgicznego, cementowni i przemysłu elektrotechnicznego — z Bałtykiem. Magistrala ta będzie zdolna przewozić towary na **barkach 600-tonowych,** w pierwszej fazie uporządkowania Wisły drogą regulacji oraz **na barkach 1.000-tonowych** w dalszej fazie po skanalizowaniu Wisły.

Do skrzyżowania magistrali Wschód — Zachód i Północ — Południe dojdzie w przyszłości **droga wodna północno - wschodnia,** łącząca okręg mazurski, poprzez **Pissę i Narew,** zaś za pośrednictwem **kanału Augustowskiego i Biebrzy** — puszczę Augustowską z centrum Polski.

Uporządkowanie odpływu wód rzek północno - wschodnich pozwoli na podniesienie kultury rolnej tych połaci kraju, które mają w przeważającej części charakter wybitnie rolniczy, poza tym umożliwi powiązanie centrum kraju z rejonem przemysłowym białostockim. Istnieje również projekt przygotowany przez Biuro Odbudowy Stolicy z 1947 r. **budowy kanału Wisła — Bug** skracającego drogę wodną Bug — Narew — Wisła. Trasa kanału łączy Wisłę w miejscowości Żerań, z Bugiem w miejscowości Zegrze. Kanał ten byłby zdolny nosić barki o tysiącach ton. Koszt kanału Wisła — Bug, urządzeń wodnych w Zegrzu i portu w Żeraniu wynosiłby orientacyjnie z górą 31 milionów złotych wartości przedwojennej.

W ogóle zadania naszych melioratorów są potężne i wymagające olbrzymich środków i pracy, na które może się zdobyć jedynie ustrój socjalistyczny.

Według Podsekretarza Stanu dra S. Kowalewskiego **mamy w Polsce 30.000 km regulacji rzek niespławnych i budowy kanałów,** z czego wykonano zaledwie 7.500 km.

Mamy do zmeliorowania przy pomocy drenów tudzież rowów otwartych **8.200.000 ha,** z czego wykonano dotychczas ok. 3.600.000 ha.

Podobnie wygląda sprawa melioracji łąk — potrzeby nasze w tym zakresie wynoszą w cyfrach okrągłych **3.000.000 ha,** z tego wykonano 1.000.000 ha.

Plan 6-letni melioracji oraz zadania roku bieżącego muszą być wykonane całkowicie, bez opóźnień i odchyleń, do ostatniego rzutu łopatą.

dr Kipła

Delegacja

chłopów węgierskich wyjechała do ZSRR

MOSKWA. PAP. — W sobotę wyjechała z Budapesztu do ZSRR 81-osobowa delegacja chłopska. W skład delegacji wchodzą przed stawiciele węgierskiego chłopstwa pracującego, pracowników państwowych ośrodków maszynowo traktorowych i członków wiejskich spółdzielni wytwórczych. Na czele delegacji stoi przewodniczący węgierskiego związku pracujących chłopów, członek Węgierskiej Partii Pracujących Erdei.

Srebrne lisy w Ożarowie

(j. b.) Na terenie nadleśnictwa Ożarów we Władkowicach koło Ćmielowa znajduje się ferma lisów srebrzystych. W ostatnich dniach stan liczebny tej fermy powiększył się o 109 lisów „noworodków". Małe liski czują się doskonale. Niezadługo już otrzymają piękne imiona, wszystkie zaczynające się od litery W. Jest to jeden ze sposobów zaznaczania lisiego wieku, rocznik 1948 nazwany został np. imionami rozpoczynającymi się na U. Lisy srebrzyste — 40 starych i 109 małych są otoczone wyjątkowo troskliwą opieką. Umieszczone w obszernych klatkach są odżywiane specjalnie starannie.

Z fermy lisów srebrnych we Władkowicach pochodzi część lisów hodowlanych w fermach: gdańskiej, lubelskiej, krakowskiej i bytomskiej dyrekcji lasów państwowych.

Rolnicy otrzymują rentowne gospodarstwa

na Ziemiach Zachodnich

Łódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego przyjmuje ostatnio zbiorowe zgłoszenia rolników, którzy wyrazili chęć przesiedlenia się na Ziemie Zachodnie. Najwięcej zgłaszających się pochodzi z pow. opoczyńskiego i koneckiego.

Do chwili obecnej udzielono pomocy w przesiedleniu 860 rodzinom drobnorolnym, liczącym blisko 4 tys. osób. Otrzymały one zen towne gospodarstwa w woj. szczecińskim oraz pomoc pieniężną na zagospodarowanie się i kupno inwentarza żywego. Na ten cel łódzki Oddział PUR wypłacił już 86 mil. zł.

Nowe parki

w Łodzi

Wkrótce Łódź otrzyma 2 nowe parki. Robotnicy i ogrodnicy zatrudnieni przy robotach w nowopowstającym parku przy PZPB nr 1 zobowiązali się zakończyć prace przed rozpoczęciem Kongresu Związków Zawodowych. Park przy ul. Pabianickiej oddany zostanie do użytku w końcu czerwca br. W pełnym toku są również prace nad stworzeniem wielkiego parku w Rudzie Pabianickiej. Przy parku tym powstanie nowocześnie urządzony ośrodek sportów wodnych.

Ponadto rozpoczęto budowę wodotrysków i urządzeń świetlnych w parkach łódzkich. Prace przy utworzeniu 2 nowych ogródków jordanowskich w Łodzi postępują szybko naprzód.

RADIO

WTOREK, 31 MAJA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiadomości. 8.05 Muz. 8.35 Wszechnica. 8.55 „Daleko od Moskwy". 12.00 Wiadomości. 12.20 Aud. dla wsi. 15.30 „Zagadki", aud. dla dzieci. 15.50 „Mówią książki", pog. 16.00 „Archipelag ludzi odzyskanych". 16.20 „Kompozytor tygodnia". 17.00 Dziennik 17.15 Muz. polska. 18.00 „Z frontu brygad „SP". 18.15 Pieśni polskie. 18.30 „Z życia Węgier". 19.00 Dziennik. 19.15 „Na muzycznej fali". 19.45 O Chopinie. 20.00 Koncert symf. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 Muz. taneczna. 22.25 Pieśni. 22.45 Muz. 23.00 Ost. wiad.

Interesująca wystawa pofestiwalowa

w salach Min. Rolnictwa

Bardzo interesującą wystawę pofestiwalową zorganizowało Polskie Radio w salach Ministerstwa Leśnictwa (ul. Reja 3/5).

Na wystawie zgromadzono najdawniejsze instrumenty muzyczne, używane podczas Festiwalu Muzyki Ludowej przez zespoły regionalne, pierwsze egzemplarze ludowych utworów muzycznych (np. rękopis z 1778 r. opery ludowej Macieja Kamińskiego pt. „Nędza uszczęśliwiona"), piękne stroje ludowe. Poza tym zebrano kilkadziesiąt szkiców rysunkowych Walentynowicza i Bukowskiego oraz fotografii, wykonanych podczas występów zespołów w „Romie".

Całość wystawy stanowi podsumowanie przebiegu i osiągnięć Festiwalu, który prócz niezwykłości i barwności widowiska dał również **bogaty materiał dla muzykologów, zainteresował olbrzymie rzesze publiczności, pozwolił na odkrycie cennych ludowych pieśni buntowniczych oraz wielu talentów śpiewaczych i tanecznych.**

Przystępując do organizowania Festiwalu Muzyki Ludowej, nie przypuszczano, że wywoła on tak duże zainteresowanie. Dość wspomnieć, że sale, w których odbywały się pokazy zespołów, były codziennie zatłoczone do ostatniego miejsca, przy czym spora ilość widzów korzystała nawet z miejsc stojących.

Na Festiwalu wystąpiły **33 zespoły, liczące 1.320 uczestników,** widzów było ogółem 55 tysięcy, a prócz tego przy głośnikach radiowych transmisji festiwalowych wysłuchało co najmniej 3 miliony słuchaczy.

Motywem przewodnim wystawy festiwalowej są słowa Prezydenta Bolesława Bieruta, wypowiedziane podczas otwarcia Roku Szopenowskiego: **„Twórczość naprawdę wielka wyrasta z tego, co ludowe i dzięki temu staje się dorobkiem ogólnoludzkim".**

W kilkudziesięciu artystycznie wykonanych stoiskach pokazano na wystawie (w dużym zresztą skrócie) problemy i idee, dla których Festiwal zorganizowano.

Pomysłowo urządzono np. stoisko zatytułowane „Lud — skarbnicą talentów". Obok fotografii, przedstawiających zespoły ze szkoły muzycznej w Karolowie, widnieje wielka okładka książki H. Sienkiewicza „Janko Muzykant" z przekreślonym tytułem. Dziś bowiem, talenty muzyczne i śpiewacze nie mogą się marnować, synowie chłopów i robotników mają możność kształcenia się i rozwijania swoich zdolności.

Wystawa otwarta będzie do 7 czerwca i z pewnością spotka się z żywym zainteresowaniem publiczności, która tak tłumnie uczestniczyła w Festiwalu Muzyki Ludowej.

(r)

SPORT

Polska prowadzi z Węgrami 4:3

Spotkania niedzielne w meczu tenisowym Polska — Węgry rozpoczęto od dokończenia spotkania między Hebdą i Feherem. Gra została przerwana w sobotę z powodu zapadających ciemności przy stanie 5:7, 6:3, 3:2 dla Hebdy. Niedokończonego z poprzedniego dnia seta wygrał Feher 6.4. Hebda skupia się i wygrywa następnego 6:3. W ostatnim secie Feher załamał się i przegrał również 4:6. Hebda wygrał więc spotkanie z Węgrem Feherem 5:7, 6:3, 4:6, 6:3, 6:4, zdobywając punkt dla Polski.

Największą niespodziankę sprawił w następnym spotkaniu Skonecki „rozkładając" gładko Adama (Węgry) w 3 setach 6:2, 6:3, 6:2. Wszyscy spodziewali się zaciętej walki, a tymczasem poszło o wiele łatwiej. Skonecki zagrał jeden ze swoich najlepszych meczów. Przewyższał Węgra techniką i taktyką i był regularniejszy. Adam każdego seta dobrze zaczynał prowadząc 1:0, na nic mu się to jednak nie zdało.

Następne spotkanie Asboth — Piątek, poszło równie szybko. Wygrał rutynowany Węgier 6:3, 6:4, 6.1. Początkowo zdawało się, że Asboth rozniesie Piątka, który popełniał wiele błędów. Polak jednak rozegrał się, stawiając największy opór w II secie, w którym prowadził nawet 4:3. Przy stanie 4:5, walczył b. zażarcie, mając 3-krotnie szanse na wyrównanie.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska, Skonecki wygrała z parą węgierską Hidassy, Feher 6:4, 6:0. Para polska wypadła dobrze. W drugim secie, wygranym przez Polaków 6:0 Węgrzy byli b. słabi.

Po 3 dniach stan meczu brzmi 4:3 dla Polski.

Do rozegrania pozostały jeszcze 2 gry podwójne.

Wojewódzkie Biegi Narodowe

W 12 miastach wojewódzkich Polski odbył się w niedzielę, 29 bm., ostatni akt tegorocznych Biegów Narodowych — bieg na szczeblu wojewódzkim. Najlepsi zawodnicy i zawodniczki — zwycięzcy biegów gminnych i powiatowych stanęli na starcie ostatniego etapu tej masowej imprezy. Wielkie zainteresowanie publiczności, imponujące liczby uczestników oraz szereg dobrych wyników, uzyskanych przez młodych i początkujących biegaczy miast i wsi, dały dowód tężyzny fizycznej mas pracujących.

(Szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.)

Wyniki spotkań

II ligi piłkarskiej

Wyniki rozegranych w niedzielę spotkań piłkarskich o mistrzostwo II ligi, są następujące:

Grupa północna: Radomiak — Ostrovia 2:1, Bzura — Lublinianka 3:4 (1:4), Garbarnia—Ognisko (Siedlce) 5.1 (2.1), Gwardia (Szczec.) — Pomorzanin 1:5 (1:3), Widzew — PTC 1:1.

Grupa południowa: Polonia (Przem.) — Naprzód (Lip.) 1.3, Skra (Częst.) — Chełmek 6:2 (2:1), Baildon — Gwardia (Kielce) 2:1, Pafawag — Polonia (Swidn.) 2:4, Tarnovia — Górnik (d. Rymer) 4:2 (1:1).

Wisła znowu »ucieka«

POLONIA — RUCH 2:2

Słaby poziom, słaba gra — oto co można powiedzieć o rozegranym w Warszawie meczu ligowym Polonia — Ruch, zakończonym wynikiem remisowym 2.2 (1:1). Szczególnie po przerwie gra przemieniała się często w bezładną kopaninę, a napastnicy prześcigali się w psuciu dogodnych okazji do zdobycia bramki.

Pomimo to mecz był interesujący. Należy to zawdzięczać obu atakom, które ruszały się dość żwawo po boisku będąc najlepszymi formacjami swoich drużyn. Defensywa Polonii przechodzi w dalszym ciągu spadek formy, toteż właściwie Borucz w bramce uchronił gospodarzy od porażki.

Polonia miała szczęście ratując 1 punkt, obydwie bowiem zdobyte przez nią bramki padły z rzutów karnych. W drużynie Ruchu dobrze wypadli Cieślik, Alszer i Cebula. W Polonii oprócz Borucza, Wołosz, Szczawiński i Swicarz. Pod koniec meczu sędzia usunął z boiska Gierwatowskiego za brutalną grę.

WARTA — LEGIA 2:0

Mecz poznański między Wartą a stołeczną Legią zakończył się zasłużonym zwycięstwem Warty w stos. 2:0 (2:0).

Mecz stał na słabym poziomie i nosił charakter typowej walki o punkty. Warta mając przez cały czas gry lekką przewagę przewyższała swego przeciwnika jedynie skutecznością strzałową. Drużyna Legii, która nieźle zagrywała w polu, gubiła się kompletnie pod bramką. Na wyróżnienie z „Legii" zasługuje Skromny w bramce.

LECHIA — WISŁA 1:5

Krakowska Wisła pokonała w Gdańsku miejscową Lechię 5:1 (3:1). Bramki zdobyli: Gracz — 4, Kohut — 1. Dla Lechii Kokot II. Sędziował Aleksandrowicz z Warszawy.

Przewaga drużyny krakowskiej była widoczna już od początku spotkania. Szczególnie słabe w drużynie gdańskiej były formacje defensywne. Po przerwie gra niecoś słabsza, jednak przy stałej przewadze Wisły.

SZOMBIERKI — ŁKS 3:3

Rozegrany w Bytomiu mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Szombierkami a ŁKS-em zakończył się wynikiem remisowym 3.3 (1:2). Bramki zdobyli dla ŁKS-u Łącz, Janeczek, Baran, dla Szombierek Krasówka — 3, w tym jedna z karnego. Sędziował Dabert z Poznania. Widzów 7 tys.

AKS — POLONIA (B) 3:2

Rozegrany w Chorzowie ligowy mecz piłkarski „Polonia (Bytom) — AKS (Chorzów) zakończył się zwycięstwem AKS-u 3.2 (1:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Spodzieja — 2, Wieczorek — 1. Dla pokonanych Szmydt II i Wiśniewski. Mecz stał na słabym poziomie. Polonia mimo dużej przewagi AKS-u prowadziła do 84 minuty 2.1 i dopiero końcowy zryw AKS-u przyniósł chorzowianom dwie bramki i zwycięstwo.

CRACOVIA — ZZK 1:1

W Krakowie Cracovia zremisowała z poznańskim Kolejarzem 1:1 (1:1). Bramkę dla Kolejarza zdobył Wojciechowski II, dla Cracovii Gędłek z rzutu wolnego.

Była to bezpośrednia walka o drugie miejsce, sąsiadujących ze sobą w tabeli klubów. Poziom meczu — bardzo przeciętny. Panujący upał wyczerpał zbyt szybko zawodników obu drużyn i spowodował grę ospałą.

TABELA LIGOWA

	gier	pkt.	st. br.
1) Wisła	9	16	30:8
2) Kolejarz Pozn.	9	13	28:15
3) Cracovia	9	13	21:14
4) Polonia W-wa	9	11	17:12
5) ŁKS	9	10	24:26
6) Warta	9	9	13:10
7) AKS	9	9	19:23
8) Szombierki	9	8	16:17
9) Ruch	9	7	18:22
10) Lechia	9	5	13:29
11) Legia	9	4	10:24
12) Polonia B.	9	3	14:23

Druk. Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" W-wa, Skolimowska 5 B-776295